

Andrzej Grabowski, Fest, Ze Sie Jest

Nie potrzeba mieć
Starczy byle śmieć
Byle się uśmiechał do nas świat
Nie potrzeba mieć

Żółto kwietnie mlecz
Mlecz to fajna rzecz
Mleczce zawsze z wiosną za pan brak
Żółto kwietnie mlecz

Piwka złoty ciek wolno włązi w łeb
Piwka złoty ciek
I zapada ciepły zmrok
Dobrych kumpli cały blok, mam o krok
Dobrych kumpli cały blok
Mam o krok kumpli blok

Tu każdemu z nas wolno ciecze czas
I nie świszczcie nam przy dupie bat
Wolno ciecze czas
Mamy słońca blask
Całe kolie gwiazd
Wszelkich skarbów nieprzebranych skład
Mamy słońca blask

Bo na prawdę fest jest to, że się jest
Tak naprawdę fest
Tak naprawdę fest
Tak naprawdę fest jest to że się jest
Że się jest
Bo naprawdę fest jest to że się jest
Tak naprawdę fest
Tak naprawdę fest
Że się jest

Tu każdemu z nas wolno ciecze czas
I nie świszczcie nam przy dupie bat
Wolno ciecze czas
Mamy słońca blask
Całe kolie gwiazd
Wszelkich skarbów nieprzebranych skład
Mamy słońca blask

Więc, gdy mówisz mi, że za mało ci
To mnie wtedy trafia szlag, że za mało ci
Zośka, ja życiowy wrak, powiem tak
Zośka, ja życiowy wrak, powiem tak
Powiem tak:
Bo na prawdę fest jest to, że się jest
Tak naprawdę fest
Tak naprawdę fest
Tak naprawdę fest jest to że się jest
Że się jest
Bo naprawdę fest jest to że się jest
Tak naprawdę fest
Tak naprawdę fest
Że się jest